

„Nowa moda”

Małgorzata Strzałkowska

W domu Oli oraz Ali
wszyscy razem się zebrali,
aby wspólnie pogawędzić,
jak sobotę miło spędzić.

Uradzili, jedząc ciasto,
że pojedą gdzieś za miasto,
lecz z powodu tej wycieczki
do solidnej doszło sprzeczki.

– Autem! – mówi wujek Tadek.
– Na motorach! – woła dziadek.
Na to babcia: – Autobusem!
Mama: – Lepiej minibusem!

Ala z Olą grzmią donośnie,
że taksówką jest najprościej.
Tylko tata głową kiwa,
po czym nagle się odzywa:

– Samochody, autobusy,
motocykle, minibusy –
każdy z nich okropnie smrodzi,
a to naszej Ziemi szkodzi.

Po co spalin jej dokładać?
Lecz jest na to dobra rada –
pojedziemy rowerami,
bo nie trują spalinami.

Poprzez lasy, łąki, pola
pędzi Ala, za nią Ola,
mama, tata, babcia, dziadek,
a na końcu wujek Tadek.

Nowa moda jest w rodzinie
i rodzina z tego słynie,
że w sobotę się wybiera
na wycieczkę na rowerach.
Ziemia też oddychać musi,
bo inaczej się udusi.